

POSTANOWIENIE

Dnia 15 maja 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o naruszenie zbiorowych interesów konsumentów i nałożenie kary pieniężnej, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 15 maja 2014 r., na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 lutego 2013 r.,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (dalej: Prezes UOKiK) decyzją z dnia 10 grudnia 2010 r. uznał za praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów, o jakiej mowa w art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2007 r. Nr 50, poz. 331 ze zm.; dalej: ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów), polegającą na posługiwaniu się przez Powszechny Zakład Ubezpieczeń S.A. (dalej: powód) we wzorcach umownych stosowanych przy zawieraniu umów z konsumentami o

nazwie „Ogólne warunki dodatkowego indywidualnego ubezpieczenia na wypadek ciężkiej choroby” i „Ogólne warunki dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek ciężkiej choroby” oraz „Ogólne warunki dodatkowego grupowego ubezpieczenia na wypadek trwałego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego zawałem serca lub krwiobiegu śródmózgowym” definicją zawału serca, zgodnie z którą uznanie jednostki chorobowej za zawał serca uzależnione jest od pojawienia się patologicznego załamka Q w EKG nieobecnego przed zdarzeniem i nałożył na powoda karę pieniężną w wysokości 3.967,296 zł.

Sąd Okręgowy – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie powoda od powyższej decyzji, a Sąd Apelacyjny oddalił jego apelację od orzeczenia pierwszoinstancyjnego i zasądził od powoda na rzecz Prezesa UOKiK kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji podkreślił, iż najdalej idącym zarzutem podniesionym w apelacji jest zarzut nieważności decyzji wydanej przez osobę nieuprawnioną – Dyrektora Delegatury Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów we W. W ocenie Sądu Apelacyjnego, upoważnienie wydane przez Prezesa UOKiK z 24 lutego 2010 r. nie było „bezprzedmiotowe” i nie dotyczyło jedynie podpisania decyzji. Zgodnie z art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, Prezes UOKiK przekazuje sprawę a nie postępowanie w toczącej się już sprawie. Sprawą jest sytuacja, w której Prezes UOKiK uznaje, iż są podstawy aby organ antymonopolowy podjął działanie, zatem sprawa jest wcześniejsza niż samo postępowanie i to od decyzji Prezesa UOKiK zależy, czy sam podejmie postępowanie, czy upoważni - jak to miało miejsce w niniejszym procesie - dyrektora Delegatury zarówno do oceny, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania a następnie do wszystkich czynności, jakie w postępowaniu mogą być podejmowane, w tym do wydania merytorycznej decyzji i podpisania jej jak również do oceny, czy istnieją podstawy do wydania decyzji w trybie art. 28 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. Sąd Apelacyjny nie znalazł zatem podstaw ku temu aby przyjąć, że postępowanie w sprawie mógł podjąć tylko sam Prezes UOKiK i dopiero toczące się postępowanie przekazać dyrektorowi wybranej przez siebie Delegatury.

Odnosząc się do grupy zarzutów apelacji dotyczącej uznania ubezpieczonego ubezpieczeniem grupowym za konsumenta Sąd Apelacyjny zważył, że przepisy art. 4 – 12 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów odsyła do przepisów Kodeksu cywilnego. Argument powoda, iż z ubezpieczonym takim rodzajem ubezpieczenia nie zawiera się żadnej umowy, a zawiera się ją tylko z ubezpieczającym, tj. pracodawcą, jest niezasadny. Nie chodzi bowiem o zawarcie umowy, lecz o czynność prawną. Koniecznym elementem czynności prawnej jest oświadczenie woli, ale nie musi ono być składane bezpośrednio powodowi. Czynność prawna może być – w przeciwieństwie do umowy – jednostronna i być realizowana przez przystąpienie do umowy zawartej między powodem a ubezpieczającym. W takiej sytuacji powstaje między powodem a ubezpieczonym więź rodząca dla ubezpieczonego zarówno prawa jak i obowiązki. Stosownie bowiem do art. 808 § 3 i 4 k.c. taki ubezpieczony może żądanie zapłaty kierować bezpośrednio do ubezpieczyciela i żądać udzielenia mu wszelkich informacji dotyczących umowy zawartej na jego rzecz, z drugiej zaś strony na ubezpieczonego nałożone są obowiązki przewidziane w art. 815 i nast. k.c., których wykonanie warunkuje uzyskanie świadczenia. W takiej sytuacji ubezpieczony ubezpieczeniem grupowym staje się konsumentem w rozumieniu art. 22 (1) k.c., mimo iż nie jest stroną umowy.

Sąd drugiej instancji podkreślił, iż spór w sprawie nie dotyczy samej definicji zawału serca. Obecnie za objawy zawału uważa się martwicę mięśnia sercowego, dodatkowo biomarkery krwi oraz uniesienie odcinka ST, natomiast załamek Q może, ale nie musi występować. Oznacza to, że zarówno poprzednia jak i obecna definicja zawału użyta w OWU są prawdziwe, tyle, że poprzednia ukrywała fakt, iż brak uchyłka Q nie przesądza o tym, czy doszło do zawału, zawał bowiem nie musi wiązać się (jakkolwiek może) z patologicznym uchyłkiem Q. Użyta przez powoda definicja zawału sprawia wrażenie naukowej i pełnej wywołując u kontrahenta przekonanie, iż jest ubezpieczony od wszelkich zawałów serca a nie tylko niektórych z nich. Naruszenie przez powoda w tym zakresie dobrych obyczajów (graniczące wręcz z bezprawnością działania) polega nie tylko na tym, że ubezpieczyciel wiedział a ubezpieczający i ubezpieczony nie wiedzieli, że użyta w OWU definicja zawału jest niepełna, ale przede wszystkim na tym, że

ubezpieczyciel wiedział, że ubezpieczający i ubezpieczony tego nie wiedzą. Zrodziło to u pracowników (jak wspomniano wcześniej - konsumentów) jako laików pewność, że zawał to zawał i odstępowanie od umów indywidualnych oraz przekonanie, że zawarta przez pracodawców na ich rzecz umowa z powodem w pełni zabezpiecza ich interes. Odwoływanie się powoda do swobody zawierania umów i argumentacja, że zobowiązał się do wypłaty świadczenia tylko w przypadku wystąpienia załamka Q, bo pobierał niższą składkę niż przy ubezpieczeniu, gdy załamek ten nie występuje, jest bezzasadna. Obowiązkiem ubezpieczyciela w takiej sytuacji było przedstawienie możliwości zawarcia umowy za wyższą składkę w pełnym zakresie (a zatem gdy załamek Q nie występuje) bądź powiadomienie kontrahenta, że ubezpieczenie jest niepełne. Wówczas ubezpieczony - zwłaszcza indywidualny - zorientowałby się, nawet jako laik, że ubezpieczenie jest niepełne. Tymczasem powód, gdy zorientował się, iż dalsze wykorzystanie niewiedzy kontrahentów (pobieranie składek a następnie odmowa wypłaty świadczenia pod pretekstem niewystąpienia załamka Q) stało się niemożliwe, zaskakująco łatwo odstąpił od używanej wcześniej definicji zawału będącej prawdziwą, ale obliczoną na wykorzystanie niewiedzy kontrahentów. Sytuacja taka odpowiada treści art. 5 ust. 1 oraz art. 5 ust. 2 pkt 1 ustawy z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 171, poz. 1206; dalej ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym): powód rozpowszechniał bowiem informacje prawdziwe, ale w sposób mogący wprowadzić w błąd. W pojęciu rozpowszechniania mieści się podawanie do publicznej wiadomości treści ogólnych warunków ubezpieczenia bez konieczności wykazywania w procesie czynności reklamowej czy składania ofert oznaczonym kontrahentom - wystarczy tu sama możliwość wykorzystywania OWU o określonej treści przy zawieraniu umów z ubezpieczycielami.

Sąd Apelacyjny uznał także, że nie jest zasadna apelacja powoda również w zakresie kwestionującym wysokość kary pieniężnej. Zgodnie z art. 106 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, karę wymierza się biorąc pod uwagę osiągnięty przez przedsiębiorcę przychód z działalności gospodarczej jako całości nie zaś z poszczególnych działów takiej działalności. Skoro wymierzona kara wynosi 0,04% przychodu powoda, to nie może być uznana za rażąco wygórowaną,

zwłaszcza gdy, jak to wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, powód aż w 2140 przypadków odmówił wypłaty odszkodowania powołując się na opracowaną dla własnych potrzeb definicję zawału serca.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną powoda. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1/ art. 378 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie przez Sąd Apelacyjny wszystkich zarzutów apelacji; 2/ art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. przez brak ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów apelacji; 3/ art. 385 oraz art. 386 § 1 w związku z art. 479^{31a} § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z § 5 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Dz.U. z 2009 r. Nr 107, poz. 887) w związku z art. 33 ust. 3, ust. 4, ust. 5 i ust. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz w związku z art. 6, art. 19 i art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przez oddalenie apelacji oraz zaniechanie zmiany wyroku SOKiK i uchylenia decyzji, pomimo że decyzja jest dotknięta wadliwością uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności; 4/ art. 385 oraz art. 386 § 1 w związku z art. 479^{31a} § 3 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz w związku z art. 33 ust. 6 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, a także art. 268a i art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a. w związku z art. 83 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, przez oddalenie apelacji oraz zaniechanie zmiany wyroku SOKiK i uchylenia decyzji, pomimo że decyzja jest dotknięta wadliwością uzasadniającą stwierdzenie jej nieważności; Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 2 pkt 4, art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w związku z art. 3 ust. 2 i ust. 4 dyrektywy 2005/29/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 maja 2005 r. dotyczącej nieuczciwych praktyk handlowych stosowanych przez przedsiębiorstwa wobec konsumentów na rynku wewnętrznym oraz zmieniającej dyrektywę Rady 84/450/EWG, dyrektywy 97/7/WE, 98/27/WE i 2002/65/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz rozporządzenie (WE) nr 2006/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady (Dz. U. UE L z 2005 r. Nr 149, poz. 22; zwana dalej „Dyrektywą”); 2/ art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 ustawy o

przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym; 3/ art. 808 § 5 k.c.; 4/ art. 5 ust. 4 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano oczywistą jej zasadność i występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych.

Oczywista zasadność skargi kasacyjnej wynika z oczywistego naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez nierozpoznanie wszystkich zarzutów apelacji, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności nierozpoznane zarzutów wskazanych w podstawie skargi kasacyjnej wskazującej naruszenia przepisów postępowania i tym samym nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a także brak ustosunkowania się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wszystkich zarzutów apelacji, które mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności do zarzutów apelacji wskazanych w podstawie zaskarżenia.

Istotne zagadnienia prawne skarżący sformułował następująco: 1/ Czy przekazanie przez Prezesa UOKiK sprawy należącej do jego właściwości (w szczególności sprawy praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów ujawniających się na całym lub znacznej części rynku krajowego, należącej zgodnie z § 5 ust. 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 1 lipca 2009 r. w sprawie właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów do właściwości Prezesa UOKiK - Centrali w W.) do załatwienia wskazanej delegaturze na podstawie art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów należy do swobodnego uznania Prezesa UOKiK i nie podlegającego kontroli sądów w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, czy też przekazanie sprawy na tej podstawie podlega kontroli sądów w tym postępowaniu, w szczególności, czy sąd może weryfikować, czy w sprawie zachodził „szczególnie uzasadniony przypadek” uzasadniający przekazanie sprawy na podstawie art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów ? 2/ w wypadku gdyby Sąd Najwyższy uznał, iż przekazanie sprawy na podstawie art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów. podlega kontroli sądów w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji, czy naruszenie art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i przekazanie sprawy do załatwienia delegaturze, pomimo że nie zachodził „szczególnie uzasadniony przypadek” oraz

wydanie, w wyniku takiego przekazania sprawy, decyzji przez dyrektora delegatury skutkuje wadliwością decyzji (w szczególności wydaniem decyzji z naruszeniem przepisów o właściwości uzasadniającym stwierdzenie nieważności decyzji w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 1 k.p.a.), która uzasadnia uchylenie takiej decyzji przez sąd w postępowaniu wszczętym odwołaniem od takiej decyzji, bez merytorycznego badania rozstrzygnięcia ? 3/ czy treść wzorca umowy w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. stosowanego w relacjach z konsumentami podlega ocenie z punktu widzenia przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, w szczególności z punktu widzenia przesłanek nieuczciwych praktyk rynkowych z art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 5 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym ? 4/ Czy posługiwanie się w relacjach z konsumentami wzorcem umowy w rozumieniu art. 384 § 1 k.c. może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, w szczególności w rozumieniu art. 4 ust. 1 i ust. 2 oraz art. 5 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym ?; 5/ Czy posługiwanie się wzorcem umowy w rozumieniu art. 384 § 1 k.c., może stanowić nieuczciwą praktykę rynkową w rozumieniu przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (art. 5 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 i pkt 2 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym) polegającą na rozpowszechnianiu informacji podlegających ocenie z punktu widzenia ich prawdziwości (prawdziwych lub nieprawdziwych) ?; 6/ Czy w zakresie, w jakim umowa ubezpieczenia zawarta na cudzy rachunek dotyczy praw i obowiązków ubezpieczonej osoby fizycznej, jeżeli umowa ubezpieczenia nie wiąże się bezpośrednio z działalnością gospodarczą lub zawodową tej osoby, dopuszczalne jest stosowanie innych przepisów o ochronie konsumenckiej niż wskazane w art. 808 § 5 k.c., w szczególności, czy dopuszczalne jest stosowanie w tym zakresie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym ?

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą jurydycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odnośnie tej przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, podkreślić należy, iż skarżący w motywach wniosku powinien zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego

2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 r., nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Odniesienie powyższych rozważań do realiów niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że skarżący nie wykazał istnienia powołanej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wbrew stawianej tezie, nie doszło do kwalifikowanego naruszenia przepisów procesowych (art. 378 § 1 oraz art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.), przy ferowaniu zaskarżonego wyroku. Sąd drugiej instancji przytoczył bowiem w pisemnych motywach swego orzeczenia wszystkie zarzuty apelacji, po czym rozważył i odniósł się w uzasadnieniu rozstrzygnięcia do wynikających z tychże zarzutów zagadnień dotyczących kwestii nieprawidłowości postępowania organu antymonopolowego, implikującego – zdaniem powoda - nieważność wydanej decyzji oraz problemu zasadności zakwalifikowania zachowania skarżącego jako praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumentów i wysokości wymierzonej z tego tytułu kary.

Z kolei w razie wskazania tej przesłanki przedsądu, jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, niepublikowane). Sformułowanie zagadnienia powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez

Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego, jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej, nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania i ujednocianie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie, nawet błędnie wydane, zasługuje na kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147, z dnia 18 marca 2004 r., I PK 620/03, LEX nr 513011, z dnia 8 lipca 2004 r., II PK 71/04, LEX nr 375715 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Nie spełnia określonego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538). Omawiana przesłanka uwzględnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest spełniona, gdy wskazane przez skarżącego przepisy zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowej judykaturze sądowej, w szczególności w judykaturze Sądu Najwyższego, a w skardze kasacyjnej nie przytoczono argumentów przemawiających za zmianą dotychczasowego orzecznictwa.

Wracając na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że sformułowane w skardze kasacyjnej zagadnienia prawne dotyczące kognicji sądów w postępowaniu w sprawach z zakresu ochrony konkurencji (a ściślej – dopuszczalności dokonania kontroli przekazania przez Prezesa UOKiK - Centrali w W. sprawy do załatwienia wskazanej delegaturze na podstawie art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów i możliwości uznania nieważności decyzji organu antymonopolowego zapadłej z naruszeniem tego przepisu) nie stanowi istotnego zagadnienia prawnego tejże sprawy ze względu na to, iż Sąd Apelacyjny nie negował swojej kognicji w tym zakresie i dokonał oceny prawidłowości zastosowania przez Prezesa UOKiK art. 33 ust. 5 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów w przedmiotowym przypadku.

Sąd Najwyższy nie dopatrył się także występowania publicznoprawnej potrzeby rozstrzygnięcia trzech zagadnień prawnych dotyczących problemu oceny

zgodności treści wzorca umowy i posługiwania się wzorcem umowy z przepisami ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym.

Przypomnieć należy, na co zwrócono uwagę w odpowiedzi Prezesa Urzędu na skargę kasacyjną powoda, że za nieuczciwą praktykę rynkową uznano działanie powoda polegające na posługiwaniu się we wzorcach umownych definicją zawału serca, która wprowadza konsumentów w błąd co do przypadków udzielania ochrony ubezpieczeniowej. Nie kwalifikowano jako praktyki rynkowej samego posługiwania się postanowieniem wzorca umowy, lecz posługiwanie się przez powoda we wzorcu umowy taką definicją zawału, która wprowadzała w błąd konsumentów co do zakresu udzielonej im ochrony ubezpieczeniowej. W ocenie Sądu Najwyższego Sąd drugiej instancji zasadnie przyjął, że wzorzec umowy może posiadać także warstwę informacyjną, skoro określa do czego przedsiębiorca zobowiązuje się względem konsumenta (na analogicznej zasadzie jak reklama z hasłem „internet mobilny z komputerem za 1 zł”). Treść wzorca umowy może w konsekwencji wpływać na podjęcie przez konsumenta decyzji, której inaczej nie podjąłby. Od modelowego przeciętnego konsumenta w rozumieniu przyjętym na użytek ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie można bowiem oczekiwać, że wyrazi zgodę na objęcie ochroną ubezpieczeniową bez zapoznania się warunkami ubezpieczenia (nawet gdy faktycznie do takiego zapoznania się nie dochodzi). Wręcz przeciwnie, model konsumenta wprowadzony w ustawie zakłada, że podejmując decyzję dotyczącą umowy konsument zapoznał się i odpowiednio zrozumiał przekaz przedsiębiorcy mający na celu skłonienie konsumenta do skorzystania właśnie z jego oferty. W przypadku praktyk rynkowych nie dotyczących samego przekazu marketingowego, model przeciętnego odbiorcy zakłada, że konsument zapoznał się i w określony sposób zrozumiał szczegółowe warunki, na których przedsiębiorca będzie świadczył usługę, gdyż są to w rzeczywistości podstawowe wyróżniki oferty rynkowej przedsiębiorcy spośród innych ofert dostępnych na rynku (choć mają wtórne znaczenie z punktu widzenia praktyk, w które wymierzona jest ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym).

Odmawiając przyjęcia skargi kasacyjnej powoda do rozpoznania w omawianym zakresie Sąd Najwyższy miał także na uwadze, że ustawa o

przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym znajduje zastosowanie do działań lub zaniechań bezpośrednio związanych z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta (art. 2 pkt 4). Nie oznacza to, że zakresem przedmiotowym ustawy objęte są jedynie praktyki marketingowe sensu largo, co mogłaby sugerować analiza samej definicji legalnej praktyki rynkowej. Praktykę rynkową uznaje się w myśl art. 5 ust. 1 za wprowadzającą w błąd, jeżeli może powodować podjęcie przez przeciętnego konsumenta decyzji dotyczące umowy, której inaczej by nie podjął. Decyzją taką jest zaś, stosownie do art. 2 pkt 7 decyzja konsumenta co do samego dokonania zakupu produktu, ale także zatrzymania produktu, rozporządzenia nim lub wykonania uprawnień umownych związanych z produktem. Skoro mowa o uprawnieniach umownych przysługujących konsumentowi, zaś stosownie do art. 4 ust. 1 praktyka rynkowa nie może zniekształcać zachowania konsumenta nie tylko przed i w trakcie zawierania umowy (co jest domeną działań marketingowych), ale także po jej zawarciu, należy przyjąć, że dla zakresu przedmiotowego ustawy relewantne są nie tylko zachowania marketingowe przedsiębiorcy, ale także inne sposoby wyróżniania jego produktów spośród produktów oferowanych na rynku. W przypadku produktów ubezpieczeniowych będą to zaś warunki ochrony. W odniesieniu do praktyki, którą w niniejszej sprawie przypisano powodowi należy zaś mieć dodatkowo na względzie, że w myśl art. 5 ust. 3 wprowadzające w błąd działanie przedsiębiorcy może dotyczyć cech produktu, w tym ryzyka i korzyści związane z produktem (pkt 2), a także praw konsumenta (pkt 4). Zdaniem Sądu Najwyższego niecelowe z punktu widzenia ochrony interesów konsumentów byłoby różnicowanie zakresu przedmiotowego ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym w zależności od tego, czy przedsiębiorca w sposób niezgodny z wzorcem zachowań wynikającym z ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym określa uprawnienia konsumenta w reklamie czy jedynie we wzorcu umowy.

Za odmiennym od proponowanego przez powoda rozstrzygnięciem zagadnień prawnych dotyczących ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym przemawia także wykaz nieuczciwych praktyk rynkowych w każdych okolicznościach. Większość tych praktyk dotyczy działań marketingowo-informacyjnych, jednakże niektóre praktyki zostały opisane przez prawodawcę

krajowego w ślad za prawodawcą unijnym w taki sposób, że wskazują na możliwość zastosowania ustawy do zachowań takich, jak w niniejszej sprawie. I tak w art. 7 pkt 8 mowa o zobowiązaniu się do zapewnienia usług serwisowych a następnie świadczenia tych usług w innym języku. Z istoty takiego zobowiązania wynika, że nie musi być ono składane w przekazie marketingowo-informacyjnym. Nieuczciwą praktyką rynkową w każdych okolicznościach jest samo zakładanie i prowadzenie systemów promocyjnych typu piramida (art. 7 pkt 14), a zatem działanie, które nie polega w ogóle na przekazie marketingowym. Z kolei przepis art. 9 pkt 4 uznaje za nieuczciwą praktykę agresywną żądanie od konsumenta zgłaszającego roszczenie z umowy ubezpieczenia przedstawienia dokumentów, które nie są istotne dla ustalenia zasadności roszczenia. Wreszcie, art. 9 pkt 6 uznaje za agresywną praktykę żądanie natychmiastowej lub odroczonej zapłaty za produkty, które nie zostały zamówione przez konsumenta. Powyższe przykłady nazwanych nieuczciwych praktyk rynkowych przesądzają o tym, że zakresem pojęcia „praktyki rynkowej” na użytek ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym objęte są nie tylko marketingowo-reklamowe zachowania przedsiębiorców, ale całe spektrum zachowań, które w nieuczciwym sposób mogą oddziaływać na podjęcia przez konsumenta decyzji zarówno co do samego zawarcia umowy o określonej treści, jak i działania konsumenta po nawiązaniu z przedsiębiorcą stosunku prawnego.

Skarga kasacyjna powoda nie kwalifikowała się również do przyjęcia ze względu na potrzebę rozstrzygnięcia ostatniego zagadnienia prawnego, dotyczącego dopuszczalności stosowania innych przepisów prawa konsumenckiego, niż wskazane w art. 808 § 5 k.c., w szczególności ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. *Ratio legis* art. 808 § 5 k.c. polega na rozciągnięciu ochrony konsumenckiej na ubezpieczonego (nie będącego przedsiębiorcą) na podstawie umowy zawieranej na jego rachunek przez ubezpieczającego. Rozciągnięcie to wywołuje zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie ten skutek, jak przyjęto także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że ubezpieczony w ramach ubezpieczenia grupowego zyskuje status konsumenta w rozumieniu przepisów k.c., co z kolei umożliwia stosowanie ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Nieracjonalne i niesłuszne

byłoby zawężenie ochrony konsumenckiej tylko do ochrony przed stosowaniem w umowach ubezpieczenia grupowego tzw. klauzul abuzywnych.

Resumując, wobec niewykazania istnienia powołanych w skardze kasacyjnej przesłanek przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.